

Sygn. akt II K 1392/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Urszula Salwin-Kowalczyk

Protokolant – Monika Malanowska

w obecności Prokuratora – Edyty Ulatowskiej-Stojak

po rozpoznaniu dnia – 7 października 2014 roku, 10 grudnia 2014 roku, 9 lutego 2015 roku 19 marca 2015 roku , 17 sierpnia 2015 roku, 16 listopada 2015 roku, 3 grudnia 2015 roku, 13 stycznia 2016 roku, 15 lutego 2016 roku

sprawy **D. K.** , s. M. i E. z d. (...), urodz. (...) w W.

oskarżonego o to, że: I.w dniu 3 sierpnia 2013 roku w msc. N. woj. (...) znieważył funkcjonariusza Policji mł.asp. T. E. słowami wulgarnymi podczas i w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226§1 kk

II.w czasie i miejscu jak w punkcie I zastosował przemoc wobec funkcjonariusza Policji mł.asp. T. E. w postaci kopania w nogi oraz groźby bezprawne pozbawienia życia w celu zmuszenia wyżej wskazanego funkcjonariusza do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania jego osoby ,

tj. o czyn z art. 224§2 kk

### **orzeka**

I.D. K. uznaje winnym popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt I i za to na podstawie art.226§1 kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesiąt ) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki diennej za równoważną kwocie 20 (dwadzieścia) złotych;

II. D. K. uznaje winnym popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt II i za to na podstawie art.224§2 kk skazuje go , a na podstawie art. 37a kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 70 (siedemdziesiąt ) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki diennej za równoważną kwocie 20 (dwadzieścia) złotych;

III.na podstawie art. 85§1 kk i art. 86§1 i 2 kk wymierza oskarżonemu karę łączną grzywny w wymiarze 70 (siedemdziesiąt ) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki diennej za równoważną kwocie 20 (dwadzieścia) złotych;

IV.zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. (3) kwotę 648 (sześćset czterdzieści osiem złotych ) plus należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu;

V.na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt: II K 1392/13

## UZASADNIENIE

***Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie , Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 3 sierpnia 2013 roku funkcjonariusz Policji T. E. wraz z funkcjonariuszami Straży Granicznej około godziny 13.30 z polecenia dyżurnego Komisarjatu Policji w N. udał się na teren tzw. dzikiej plaży , celem udzielenia pomocy przy interwencji funkcjonariuszom (...) z N. dotyczącej ustalenia właściciela biegającego po plaży psa. Na miejscu zastał, jak się potem okazało D. K. , który na pytanie, czy biegający luzem pies należy do niego , odpowiedział : „ może tak , może nie „ , po czym odszedł wraz z psem do wody. Funkcjonariusz Policji T. E. poszedł za nim , aby go wylegitymować. Oskarżony odpowiedział , że nie okaże mu żadnego dokumentu , poza tym nie ma ochoty z nim rozmawiać i zaczął się oddalać . Wówczas funkcjonariusz Policji T. E. załapał go za rękę i pouczył go , że ma obowiązek podać swoje dane osobowe , na co oskarżony zaczął wyzywać go słowami wulgarnymi, wywołując śmiech wśród plażowiczów. Wówczas w/w funkcjonariusz ponownie wezwał go do podania swoich danych osobowych , na co oskarżony odpowiedział mu : „ spierdalaj pedale , bo zaraz ci zajebie „. Następnie próbował uderzyć go z główki . Pokrzywdzony poinformował go wtedy , że jest zatrzymany . Oskarżony cały czas używał wobec niego słów wulgarnych , nadto groził mu że go „ zajebie „ oraz spali „... Pokrzywdzony użył wobec niego chwytów obezwładniających oraz wezwał na pomoc funkcjonariuszy (...). Po założeniu oskarżonemu kajdanek, ten kilkanaście razy kopnął pokrzywdzonego w nogi , aby uniemożliwić mu zatrzymanie . Po osadzeniu w radiowozie , rzucił się , uderzył głową o kratę i sufit radiowozu. Próbował także uderzyć pokrzywdzonego. Oskarżony był w stanie nietrzeźwości . Urządzenie typu A. V. wykazało w dwóch kolejnych próbach : 1,64 i 1,65 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Oskarżony był badany przez biegłych lekarzy psychiatrów , którzy rozpoznali u niego zespół zależności alkoholowej a tempore criminis , stan zwykłej nietrzeźwości alkoholowej. Oskarżony w chwili popełnienia zarzucanych czynów miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem . Poczytalność oskarżonego w chwili czynów i w chwili postępowania nie budzi żadnej wątpliwości.

***Powyższy stan faktyczny , Sąd ustalił w oparciu o : zeznania pokrzywdzonego T. E. /k-17-18,124v,268-269/, zeznania świadków : J. M. /k-21-22,128v,269-270/, J. B. /k-13-15,198,270-271/, P. L. /k-53v,344/, J. G. /k-51-52,346/, protokół z przebiegu badania /k-3-3v/, świadectwo /k-4-4v/, protokół zatrzymania rzeczy /k-38-40, notatkę /k-56-58/, opinię /k-97-98v/, postanowienie /k-361-364/, wywiad /k-369-370/.***

Oskarżony D. K. zarówno w toku postępowania przygotowawczego , jak i na rozprawie przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia około godziny 12.00 przyjechał na plażę wraz z A. M. , jej dzieckiem i psem rasy L., A. O. oraz M. B. . Na plaży spożywał alkohol w postaci piw 2-3 piw. Z uwagi , iż w/w pies biegał luzem po plaży , funkcjonariusze (...) w N. , ukarali oskarżonego, który nie chcąc , aby jego konkubina miała problemy , przyznał się , że pies jest jego , mandatem karnym kredytowanym w kwocie 100 złotych. Po upływie około godziny czasu , funkcjonariusze (...) w N. , ponownie podeszli do niego i zażądali , aby usunął psa z plaży. Oskarżony po konsultacji z prawnikiem , odmówił . Wówczas w/w funkcjonariusze się zdenerwowali i wezwali na pomoc Policję. Gdy przyjechał pokrzywdzony wraz z funkcjonariuszami Straży Granicznej , oskarżony wraz z psem udał się wody , aby popływać . Gdy wyszedł na brzeg , funkcjonariusz Policji spytał się go , czy pies jest jego . Wówczas oskarżony odpowiedział : „ że i tak i nie „. Wtedy funkcjonariusz Policji złapał go za ramię , nadepnął na stopę ( prawdopodobnie niechcący ) i powiedział , że jest zatrzymany. Oskarżony spytał się go na jakiej podstawie, po czym wyrwał mu się z uścisku oraz nadepnął go na stopę. Wtedy funkcjonariusz Policji zaczął wyzywać go słowami wulgarnymi , zaczął się z nim szarpać , a następnie przy pomocy funkcjonariuszy ze Straży Granicznej zakupili go w kajdanki i zaprowadzili do radiowozu. Oskarżony zaprzeczył , aby używał słów wulgarnych wobec pokrzywdzonego , a jedynie odpowiedział mu na jego wulgaryzmy , mówiąc „ że jest kurwą „ oraz bandytą. W radiowozie , został uderzony przez pokrzywdzonego łokciem w twarz. Wówczas oskarżony się zdenerwował i zaczął go wyzywać słowami wulgarnymi. Po przewiezieniu oskarżonego do Komisarjatu Policji w N., pokrzywdzony jeszcze kilka razy go uderzył, m.in. w ucho . Lekarz stwierdził jednak , że może być osadzony i nic mu nie dolega /k-28-31,64-66,106-107, 115-116 , 260/.

### **Sąd zważył , co następuje:**

Materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie , dał podstawy do uznania oskarżonego winnym popełnienia zarzucanych mu czynów. Co prawda oskarżony nie przyznał się do winy , jednakże jego wyjaśnienia nie mają potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie i mają na celu jedynie uniknięcie odpowiedzialności karnej za zarzucane mu czyny . Za sprawstwem oskarżonego przemawiają przede wszystkim zeznania pokrzywdzonego T. E. . W/w zeznał bowiem , że wraz z funkcjonariuszami Straży Granicznej około godziny 13.30 z polecenia dyżurnego Komisariatu Policji w N. udał się na teren tzw. dzikiej plaży , celem udzielenia pomocy przy interwencji funkcjonariuszom (...) z N. dotyczącej ustalenia właściciela biegającego po plaży psa. Na miejscu zastał oskarżonego , który na pytanie , czy to jego pies odpowiedział : „ może tak , może nie „ , po czym odszedł wraz z psem do wody. Pokrzywdzony udał się za nim , aby go wylegitymować. Oskarżony odpowiedział jednak , że nie okaże mu żadnego dokumentu , poza tym nie ma ochoty z nim rozmawiać i zaczął się oddalać . Wówczas pokrzywdzony załapał go za rękę i pouczył go , że ma obowiązek podać swoje dane osobowe , na co oskarżony zaczął wyzywać go słowami wulgarnymi, wywołując śmiech wśród plażowiczów. Pokrzywdzony ponownie wezwał go do podania swoich danych osobowych , na co oskarżony odpowiedział mu : „ spierdalaj pedale , bo zaraz ci zajebie „. Następnie próbował uderzyć go z główki . Pokrzywdzony poinformował go wtedy , że jest zatrzymany . Oskarżony cały czas używał wobec niego słów wulgarnych , nadto groził mu że go „ zajebie „ oraz spali „... Pokrzywdzony użył wobec niego chwytów obezwładniających oraz wezwał na pomoc funkcjonariuszy (...). Po założeniu oskarżonemu kajdanek, ten kilkanaście razy kopnął pokrzywdzonego w nogi , aby uniemożliwić mu zatrzymanie i doprowadzenie do radiowozu. Po osadzeniu w radiowozie , rzucił się , uderzał głową o kratę i sufit radiowozu. Próbował także uderzyć pokrzywdzonego. Pokrzywdzony zeznał nadto , że nie wyklucza aby nadepnął oskarżonemu na nogę , albowiem sytuacja była dynamiczna , a oskarżony agresywny. Zaprzeczy natomiast , aby uderzył go łokciem w twarz. Podał , iż podczas transportu radiowozem , oskarżony wkładał głowę między siedzenia i nachylał się w jego stronę , wówczas go tylko odepchnął. Zaprzeczył natomiast , aby bił go na Komisariacie Policji w N.. Pokrzywdzony podał też , że funkcjonariusze (...) w N. mieli dane oskarżonego , jednakże mu ich nie przekazali.

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w pokrzywdzonego , albowiem mają one potwierdzenie głównie w zeznaniach świadków: J. B., J. M. , J. G. i P. L. .

Świadek J. B. zeznała , że w dniu zdarzenia wraz z pokrzywdzonym udała się na tzw. dziką plażę w N. , aby udzielić pomocy funkcjonariuszom (...) w N. . Na miejscu , świadek ustaliła , że na plaży biega pies bez smyczy i kagańca , na co skarżą się plażowicze. Po chwili podszedł do nich mężczyzna z psem . Na pytanie , czy pies należy do niego , odpowiedział , że nie. Po chwili pobiegł do wody , a pies za nim. Pokrzywdzony udał się za nim. Świadek stała od nich w odległości około 20 m. Po chwili zauważyła , że pomiędzy pokrzywdzonym , a oskarżonym doszło do szarpaniny. Zdarzenia świadek dokładanie jednak nie widziała z uwagi , iż widoczność zasłaniały jej drzewa. Na pomoc pokrzywdzonemu udał się T. M. i razem obezwładnili oskarżonego. Ten cały czas się wyrывał i kopał nogami po łydce pokrzywdzonego. Nadto , wyzywał go słowami wulgarnymi oraz groził mu „ ze go zapierdoli”. Podczas transportu radiowozem rzucił się , aby się poobijać. Czuć było od niego wyraźną woń alkoholu. Urządzenie wykazało , że miał 1,64 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Świadek J. M. zeznała , że w dniu zdarzenia pełniąc służbę na terenie „dzikiej plaży „ w N. zwróciła uwagę grupie osób , wśród których był oskarżony , aby założyli psu , który był z nimi kaganiec. Oskarżony używając słów wulgarnych odmówił i stwierdził , aby wypisała mu mandat. W związku z tym , świadek poleciała J. G. , aby ukarała go mandatem karnym kredytowanym w kwocie 100 złotych za czyn z art. 54 kw, co ta też uczyniła . Nadto , udzieliła mu pouczenia za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym. Około godziny 13.00 podszedł do świadka jakiś mężczyzna i poinformował ją , że po plaży biega pies bez smyczy i kagańca i on boi się o bezpieczeństwo swoich dzieci. Świadek ustaliła iż jest to ten sam pies , którego widziała wcześniej. Podeszła więc do oskarżonego , który trzymał w rękę otwartą na wpół wypitą butelkę piwa . Świadek poprosiła go , aby założył psu smycz , ale ten odmówił , jednocześnie ją obrażając. Wówczas świadek wezwała na pomoc Policję. Gdy na miejsce przybył pokrzywdzony , wówczas oskarżony wraz z psem pobiegł do wody. Pokrzywdzony udał się za nim i spytał , czy to jest jego pies. Ten stwierdził , że może

mój , może nie”. W pewnym momencie świadek z odległości około 20 m zauważyła , że pokrzywdzony szarpie się z oskarżonym, który próbował uderzyć go z tzw. „główki „. Wówczas na pomoc pokrzywdzonemu pobiegł funkcjonariusz Straży Granicznej. Razem obezwładnili oskarżonego i założyli mu kajdanki. Gdy prowadzili go do radiowozu , świadek słyszała jak oskarżony groził pokrzywdzonemu : „ ze go zapierdoli” oraz kopał go po nogach. Jednocześnie wyzywał go słowami wulgarnymi.

Podobną wersję zdarzenia przedstawili świadkowie : J. G. i P. L.. Świadek J. G. zeznała , że to ona wystawiła oskarżonemu w dniu zdarzenia mandat karny kredytowany w kwocie 100 zł. za wprowadzenie psa na teren tzw. dzikiej plaży wbrew obowiązującemu tam regulaminowi . Świadek widziała potem jak pokrzywdzony podejmuje wobec oskarżonego interwencję , jak ten się z nim szarpie oraz coś krzyczy , jednakże nie słyszała dokładanie wypowiedzianych przez niego słów. Świadek P. L. zeznał , że widział jak pokrzywdzony założył oskarżonemu kajdanki , jak ten stawał czynny opór oraz jak się szarpał z pokrzywdzonym. Gdy oskarżony był transportowany do radiowozu , świadek podszedł do pokrzywdzonego , aby udzielić mu pomocy. Wówczas słyszał jak oskarżony wyzywał pokrzywdzonego słowami wulgarnymi typu : pedale , szmato policyjna oraz groził mu , że „ go zajebie , zapierdoli , spali „.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków : J. B. J. M. , J. G. i P. L. albowiem pokrywają się ze sobą co do istotnych okoliczności przedmiotowego zdarzenia.

Świadek A. O. zeznała , że co prawda była na miejscu zdarzenia , jednakże nie przyglądała się interwencji podjętej przez pokrzywdzonego wobec oskarżonego , w związku z tym nie może powiedzieć jak ona przebiegała , jak zachowywał się w jej trakcie oskarżony oraz co mówił.

W ocenie Sądu , zeznania tego świadka nic nie wnoszą do sprawy i dlatego nie były podstawą ustaleń Sądu.

Świadek A. M. zeznała , że oskarżony na pytanie pokrzywdzonego , czy będący z nimi pies jest jego , odpowiedział : „ mój i nie mój „ , po czym wraz z nim poszedł do wody. Pokrzywdzony udał się za nim. Świadek widziała jak złapał oskarżonego za rękę i stwierdził , że jest zatrzymany . Gdy oskarżony spytał się za co , pokrzywdzony przy pomocy dwóch funkcjonariuszy (...) zakuł go w kajdanki. W/w nie widziała , aby oskarżony kopał oskarżonego oraz nie słyszała , aby go wyzywał i mu groził. Natomiast ,gdy został osadzony w radiowozie , to słyszała jak oskarżony krzyczał „ ratunku , ludzie , pomocy” oraz widziała jak pokrzywdzony uderzył go łokciem w twarz. .

Świadek M. B. zeznał , że w dniu zdarzenia znajdował się w odległości około 10 m od pokrzywdzonego i oskarżonego. Widział więc jak po krótkiej rozmowie , pokrzywdzony nadepnął oskarżonemu na nogę , a ten jemu. Potem pokrzywdzony złapał oskarżonego za rękę i przy pomocy funkcjonariuszy Straży Granicznej obezwładnili go i osadzili w radiowozie . Oskarżony nie był agresywny wobec pokrzywdzonego, nie wyzywał go słowami wulgarnymi oraz mu nie groził. Świadek zeznał też , że pokrzywdzony po opuszczeniu Komisariatu Policji w N. skarżył się na ból ucha.

Świadek D. Z. zeznał , że widział jak pokrzywdzony rozmawia z oskarżonym , jednakże nie słyszał o czym. Zdarzenie to były utrwalane telefonami komórkowymi przez plażowiczów. Następnie świadek słyszał , jak oskarżony krzyczał z radiowozu „ ludzie kręćcie , Policja mnie bije”. W/w nie słyszał , aby oskarżony groził pokrzywdzonemu oraz aby go wyzywał. Nie widział też , aby kopał pokrzywdzonego. Wręcz przeciwnie to ten po skuciu go kajdankami, zaczął go wyzywać , po czym podciął go i na nim usiadł .

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków : A. M. , M. B. i D. Z. ,albowiem nie mają potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie. W ocenie Sądu sprzeczne z doświadczeniem życiowym, jest aby pokrzywdzony na plaży pełnej plażowiczów , z których część nagrywała zdarzenie na telefony komórkowe , zachowywał się niezgodnie z prawem . Nadto , postępowanie przygotowawcze prowadzone w sprawie przekroczenia przez niego uprawnień , zostało prawomocnie umorzone postanowieniem P. z dnia 20 maja 2014 roku , sygn.akt : 4 Ds. 377/14 /k-361-365/.

Sąd natomiast dał wiarę opinii biegłych lekarzy psychiatrów , albowiem została ona sporządzona zgodnie z ich wiedzą i doświadczeniem , nadto nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd również obdarzył wiarygodnością dowody z dokumentów , albowiem dokumenty powyższe zostały sporządzone przez funkcjonariuszy publicznych , nie zainteresowanych rozstrzygnięciem w sprawie , a zatem nie mających logicznego powodu , by przedstawiać nieprawdziwy stan rzeczy w dokumentach . Brak jest na tych dokumentach jakichkolwiek śladów podrobienia bądź przerobienia . Autentyczność i wiarygodność tych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, ani nie stoi w sprzeczności z żadnym innym dowodem, a tym samym nie budzi wątpliwości.

Mając na względzie powyższe , należy stwierdzić , że wina oskarżonego jest bezsporna oraz że została mu udowodniona w toku przedmiotowego postępowania karnego.

D. K. został oskarżony o to , że : I.w dniu 3 sierpnia 2013 roku w msc. N. woj. (...) znieważył funkcjonariusza Policji mł.asp. T. E. słowami wulgarnymi podczas i w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226§1 kk

II.w czasie i miejscu jak w punkcie I zastosował przemoc wobec funkcjonariusza Policji mł.asp. T. E. w postaci kopania w nogi oraz groźby bezprawne pozbawienia życia w celu zmuszenia wyżej wskazanego funkcjonariusza do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania jego osoby ,

tj. o czyn z art. 224§2 kk

Przedmiotem ochrony z art. 226 kk są godność i powaga funkcjonariusza lub osoby mu przybranej, a pośrednio powaga organu, który reprezentuje (§ 1) lub godność i powaga konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej (§ 2).Najczęściej zniewaga ma formę wypowiedzi słownej (użycia słów wulgarnych, epitetów), może być też wyrażona w piśmie lub za pomocą wizerunku (np. list o obraźliwej treści, karykatura) albo obraźliwym gestem demonstrującym pogardę dla danej osoby.

W art. 224 § 2 kk ustawodawca penalizuje zaś stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej w celu zmuszenia do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Jest to więc przestępstwo kierunkowe, aczkolwiek motywy, które powodują sprawcę nie należą do jego znamion. Przemoc, o której mowa w art. 224 § 2 kk, polegać może nie tylko na agresji skierowanej na ciało funkcjonariusza publicznego (np. zaatakowanie niebezpiecznym przedmiotem, wykręcenie rąk, obezwładnienie). Może ona być skierowana także wobec osoby bliskiej (np. przemoc wobec żony lub dziecka funkcjonariusza) albo zostać wywarta poprzez oddziaływanie na rzeczy - aby w ten sposób przeciwdziałać czynności funkcjonariusza (np. barykadowanie drzwi, unieruchomienie pojazdu służbowego itp.).

Bez wątpienia oskarżony w dniu zdarzenia swoim zachowaniem naruszył w/w przepisy, albowiem znieważał pokrzywdzonego słowami wulgarnymi oraz stosował wobec niego przemoc fizyczna w postaci kopania w nogi oraz groźby bezprawne pozbawienia życia, aby zmusić go do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania jego osoby .

Mając na względzie powyższe , Sąd uznał oskarżonego D. K. winnym popełnienia zarzucanych mu czynów i za to :

- za czyn z pkt I na podstawie art. 226§1 kk wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 20 złotych;

- za czyn z pkt II na podstawie art. 224§2 kk w zw. z art. 37a kk wymierzył mu karę 70 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 20 złotych .

Zgodnie zaś z treścią art. 85 §1 kk i art. 86§1 kk Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną grzywny w wymiarze 70 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 20 złotych .

Wymierzona oskarżonemu kara łączna grzywny - w ocenie Sądu- jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów , których się dopuścił , uwzględnia także element prewencji ogólnej , jak i szczególnej. Jest też dostosowana do jego możliwości majątkowych.

Ustalając wymiar kary , jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę uprzednią karalność oskarżonego / k-308-308v/. Natomiast jako okoliczności łagodzące- pozytywny wywiad środowiskowy /k-369-370/

Na podstawie art. 624§1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania , albowiem biorąc pod uwagę jego sytuację majątkową i rodzinną , obciążenie nimi byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

O kosztach zastępstwa adwokackiego Sąd orzekł podstawie §14 pkt 3 w zw. z §16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w spr. opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu (Dz. U. Nr 163 , poz. 1348 z póź. zm.).